

## Protokół Nr 10

z posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Społecznych w dniu 7 czerwca 2016r, które odbyło się w Staniszczech Wielkich w godzinach od 15:30 do godz. 18:00.

Stwierdza się prawomocność posiedzenia komisji.

Obecni wg. listy obecności, która jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu tj. 7/7 radnych. W posiedzeniu komisji wzięli udział P. Norbert Koston – Burmistrz Kolonowskiego, Konrad Waclawczyk – Sekretarz Gminy, Rafał Kupke – Przewodniczący Rady Miejskiej, Anna Bogdoł – Kierownik Referatu Organizacji.

Pani K. Gotwald - przywitała obecnych, przedstawiła porządek obrad i poprosiła wszystkich radnych o przejście do budynku Ambasady sukcesu w Staniszczech Wielkich.

Pani S. Fusiarz – Zaprosiła Komisję do Ambasady sukcesu.

Pani K. Gotwald – Proszę o przybliżenie działalności Pani Stowarzyszenia.

Pani S. Fusiarz – Wszystkie informacje są dostępne na stronie [www.ambasadasukcesu.pl](http://www.ambasadasukcesu.pl). Działamy na rzecz osób po usunięciu krtani na skutek raka krtani. Jest to jedyny na świecie dom dla laryngektomowanych. Pomagamy od momentu diagnozy do ostatecznego wyleczenia. Mogę pochwalić się, iż zostały napisane trzy książki. Jedna z nich to 10 dniowa nauka mowy, druga to opowiadania po usunięciu krtani, zaś trzecia nosi tytuł „Szkarłatny kwiat”, polecam każdą z nich. Dodatkowo w każdą środę jeżdżę do Katowic, gdzie spotykam się z członkami stowarzyszenia. Oprócz tego organizuję akcje dla mieszkańców.

Pani K. Gotwald – Duże jest zainteresowania takimi akcjami?

Pani S. Fusiarz – Niestety nie, wiecie Państwo jak ludzie podchodzą do darmowych spotkań. Mieliśmy raz ortopedę, który chciał od nas pieniądze więc braliśmy od uczestników po 20 zł, niestety i tak musieliśmy dopłacić do interesu. Wyjeżdżamy również do szkół Podstawowych, Gimnazjów aby pokazać dzieciom jak wygląda życie laryngektomowanych. Niestety ostatnimi czasy mamy z tego powodu dużo nieprzyjemnych doświadczeń, dlatego też w najbliższym czasie zrezygnowaliśmy z odwiedzania tych najmłodszych dzieci. Dom miał być ostoją dla laryngektomowanych, niestety nie chcemy remontować czegoś co nie należy dla nas. Na chwilę obecną goście przyjeżdżający na turnus śpią w Gościńcu Jaguś.

Pan R. Kupke – Czy jeśli miałyby Pani dom na własność to posiadałaby Pani środki na jego wyremontowanie?

Pani S. Fusiarz – Jak najbardziej, zbierzemy środki i wyremontujemy.

Pan Burmistrz – Z tego co kojarzę to mieszkańcy w pierwszej kolejności chcieliby mieć wyremontowany dom, a dopiero później go sprzedać.

Pani S. Fusiarz – Bez względu na miejsca będziemy prowadzić działalność. Udało nam się pozyskać środki na nocleg i żywność dla naszych uczestników.

Pan R. Kupke – Dla ilu osób docelowo jest prowadzona ta działalność?

Pani S. Fusiarz – Dla 24 laryngektomowanych i 100 uczestników, którzy mieliby po zakończeniu uzyskać certyfikaty.

Pani K. Gotwald – Na bieżąco iloma osobami się Pani zajmuje?

Pani S. Fusiarz – W województwie Opolskim w miesiącu mam od 3 do 4 osób. Wiek pacjentów nie rokuje dobrej przyszłości. Najmłodszy pacjent ma 42 lata, zaś statystycznie 50% osób umiera po usunięciu krtani w niedługi okresie czasu. Niektórzy sami sobie skracają ten czas paląc i pijąc alkohol.

Pani K. Bajsarowicz – Spalek – Czy tym lekarzom, którzy przyjeżdżają to musicie płacić? Jak się utrzymujecie?

Pani S. Fusiarz – Jako Prezes nie mogę się zatrudniać. Pracuje jako terner na ½ etatu. Łatwiej mi połączyć pracę z pasją. Jeśli chodzi o lekarzy to wszyscy oprócz ortopedy przyjeżdżają za darmo.

Pan M. Czupała – Skąd są środki?

Pani S. Fusiarz – Głównie z Samorządu Województwa Opolskiego, dodatkowo członkowie wpłacają składki i konsultacje również są odpłatne.

Pan M. Czupała – Ilu jest członków stowarzyszenia?

Pani S. Fusiarz – 60 członków

Pan R. Kupke – Ile wynosi składka?

Pani S. Fusiarz – 100 zł na rok. Prowadzimy co roku galę gdzie wręczone są EMILE. Ja z mojej strony proszę jedynie o tolerancję. Meble i całe wyposażenie jest zbierane, nic nie kupujemy.

Pani H. Krasucka – Ile jest tutaj pomieszczeń?

Pani S. Fusiarz – U góry są jeszcze dwa pomieszczenia, dodatkowo w kolejnym jest wilgoć. W jednym mam prysznic.

Pani K. Bajsarowicz – Spałek – Ale wy tutaj też mieszkacie?

Pani S. Fusiarz – Tak, ja jestem dozorcą. Szukaliśmy dozorcę ale nikt nie był zainteresowany zaproponowanym wynagrodzeniem. Niestety Ordynator Oddziału Laryngologii w WCM w Opolu dr. n. med. Jerzy Jakubisz nie mógł dziś na spotkanie dojechać ale kazał przekazać rekomendacje dotyczące naszego stowarzyszenia.

Rekomendacje są załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

Pani K. Gotwald – Skąd pasja?

Pani S. Fusiarz – W 2002r. zachorował mój brat i również została mu usunięta krtań – stąd pasja.

Pani K. Gotwald – Serdecznie dziękujemy za możliwość odwiedzenia Ambasady sukcesu.

Następnie komisja udała się do Stowarzyszenia na Rzec Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Siedlisko”.

Pani K. Gotwald - Proszę o przybliżenie działalności stowarzyszenia.

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela – Znajdujemy się w głównej części domu, posiadamy 23 miejsca dla osób starszych. Są to pokoje wieloosobowe. Posiadamy łazienkę ze specjalną wanną z windą, która w niesamowity sposób ułatwia nam kąpiel osób, które same nie potrafią się poruszać. Na górze pomaga 6 osób, dodatkowo mamy zatrudnionych mieszkańców Gminy Kolonowskie i Gmin ościennych. W przyszłości planujemy rozbudowę naszego domu o 1 piętro w górę, gdzie uwzględnimy również salę, która będzie mogła być wykorzystywana przez mieszkańców. Staramy się aby nasza działalność miała aktywny model, aby ludzie którzy do nas trafiają nie siedzieli całymi dniami w murach, tylko żeby wyszli i coś zobaczyli w swoim życiu. Pracownicy pracują w systemie 12 godzinnym. Na jedną zmianę mamy 3 osoby pełnosprawne i 3 osoby niepełnosprawne. Oczywiście liczymy się z konkurencją, ale mamy nadzieję, że nasza działalność i pomysł sam się obroni.

Pan R. Kupke – Jakie są priorytety przyjmowania podopiecznych?

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela – Zgodnie z ustaleniami z Burmistrzem w pierwszej kolejności przyjmujemy mieszkańców Gminy Kolonowskie.

Pani K. Bajsarowicz – Spałek – Co z kosztem pobytu?

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela – Koszt na chwilę obecną to 2700 zł. Jeśli koszty zakupu lekarstw przewyższają kwotę 100zł to należy dopłacić dodatkowo różnicę. W ramach naszej oferty nasi podopieczni otrzymują codziennie 5 posiłków, dowóz wszędzie gdzie jest taka potrzeba, całodobowa opieka.

Pan Burmistrz – Jeśli porównamy Stowarzyszenie Siedlisko do DPS to należy wiedzieć, że DPS w pierwszej kolejności bierze część emerytury, następnie pracownicy OPS-u szukają rodziny, która mogła by wesprzeć finansowo pobyt takiej osoby w DPS, zaś na końcu Gmina dopłaca resztę.

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela - U nas pokrycie miesięcznego pobytu musi być zapewnione przez podopiecznego lub jego rodzinę.

Następnie komisja zwiedziła cały obiekt.

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela - W planach oprócz rozbudowy mamy jeszcze zimowy ogród oraz pralnię ogólnodostępną np. dla mieszkańców lub przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o nasze ogrzewanie jest bezproblemowe, chociaż dosyć kosztowne. Na chwilę obecną mamy za sobą 3 tankowania po 10 tys. zł., ale przyjmując powierzchnię, jaka jest ogrzewana to nie jest źle. Z czasem stwierdziłyśmy, że nasza jadalnia jest niestety za mała, dlatego w przyszłości planujemy jej powiększenie.

Pani K. Bajsarowicz – Spalek – Pamiętam jaka była walka o szkołę. Osobiście uważam, że pomysł trafiony w sedno.

Pan R. Kupke – To my jako gmina mamy się czym pochwalić.

Pani Teresa Truch i Joanna Pietrzela – Bardzo dziękujemy za zaufanie i współpracę. Dziękujemy Panu Burmistrzowi i Sekretarzowi za wsparcie merytoryczne i finansowe, bez was by nam się nie udało stworzyć tego co mamy. Dziękujemy za poświęcony czas w wyszukiwaniu różnych dotacji, dla których poświęcaliście swój prywatny czas. Powiat, chociaż to jest jego zadanie w ogóle nie był zainteresowany współpracą i pomocą. Nasi podopieczni mają swoistą egzotykę w sobie, ale widzę, że mieszkańcy coraz bardziej się do nich przekonują. W naszym obiekcie zatrudniamy 31 osób w tym 15 osób niepełnosprawnych ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pozostali pracownicy to mieszkańcy Gminy Kolonowskie oraz Gmin ościennych. Jeśli chodzi o pensje to miesięcznie przeznaczymy na ten cel 52 tys. zł. plus dodatkowo 25 tys. zł. na ZUS i podatek. Przychody z kuchni to kwota ok 100 tys. zł. w skali miesiąca. Zobowiązania finansowe, które na chwilę obecną jeszcze mamy do spłacenia to: Gmina Kolonowskie 200 tys. zł., Pożyczka 200 tys. zł. oraz WFOŚiGW 180 tys. zł. Staramy się w Banku BGŻ NBP Paribas połączyć wszystkie pożyczki i spłacać w dłuższym okresie. Oczywiście postaramy się w jak najszybszym czasie spłacić nasze zobowiązania. Jednocześnie chcielibyśmy prosić o rozważenie możliwości rozłożenia pożyczki na dłuższy okres spłaty bądź częściowe umorzenie naszych zobowiązań.

Pan R. Kupke – Bardzo proszę o dostarczenie oficjalnego pisma do Urzędu w celu możliwości rozważenia ewentualnych wydłużeń spłaty bądź umorzeń.

Burmistrz – Z umorzenie może być problem, ale niech radca przemyśli temat. Rozmawiałem z Panią skarbnik, bardziej prawdopodobne byłoby wydłużenie spłaty zobowiązania w czasie.

Pani K. Gotwald - Serdecznie dziękujemy za możliwość odwiedzenia Stowarzyszenia na Rzec Pomozy Osobom Niepełnosprawnym „Siedlisko”.

Na tym posiedzeniu komisji zakończono.

Sporządziła  
Anna Bogdoł

Przewodnicząca Komisji  
Katarzyna Gotwald